**Rocznik Filozoficzny Ignatianum**
**The Ignatianum Philosophical Yearbook**
Vol. 32, No. 2 (2026), s. 273–293
PL ISSN 2300–1402
DOI: 10.35765/rfi.2026.3202.17

**Przemysław Załuska**
ORCID: 0000-0001-6786-4645
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

# Korporacjonizm katolicki – analiza krytyczna

## Catholic Corporatism. A Critical Analysis

## Abstrakt

Artykuł stanowi merytoryczną krytykę koncepcji korporacjonizmu katolickiego jako propozycji ustroju gospodarczego, przeprowadzoną w kontekście doktryny społecznej Kościoła oraz dorobku myślicieli katolickich. Według przeprowadzonej analizy utożsamianie korporacjonizmu z katolickim stanowiskiem w kwestiach gospodarczych zawiera fundamentalne nieporozumienie. Idea korporacjonizmu stanowiła projekt przede wszystkim mający cele społeczne i polityczne, a dopiero w drugim rzędzie gospodarcze. W swej konstrukcji uwikłana jest w sprzeczności oraz nie uwzględnia realnego stanu etycznego społeczeństwa. Ponadto gospodarcza rola postulowanych struktur jest jedynie pośrednia – jako instrumentu wprowadzania pożądanych zmian. Instrumentu – a nie istotnego ich przedmiotu czy tym bardziej ich kwintesencji. Niepowodzenie korporacjonizmu spowodowało dyskredytację katolickich propozycji dotyczących gospodarki i przyczyniło się do wycofania Kościoła z aktywnej roli w tej sferze na rzecz akceptacji liberalnego kapitalizmu.

**Słowa klucze:** korporacjonizm, ustrój stanowo zawodowy, stany zawodowe, nauczanie społeczne, trzecia droga, solidaryzm, ekonomia katolicka.

## Abstract

The article offers a comprehensive critique of Catholic corporatism as a proposed economic system, examined in the context of the Church's social doctrine and the perspectives of Catholic thinkers. The analysis suggests that identifying corporatism with the Catholic stance on economic matters reflects a fundamental misunderstanding. Corporatism was primarily conceived as a project with social and political objectives, with economic aims serving only a secondary function. Its framework is characterized by inherent contradictions and fails to consider the actual ethical condition of society. Moreover, the economic role of the proposed structures is only indirect as a mechanism for introducing desirable changes. They do not serve to attain their proper object, let alone their essence. The failure of corporatism discredited Catholic proposals concerning the economy and contributed to the Church's withdrawal from an active role in this sphere in favor of accepting liberal capitalism.

**Keywords:** corporatism, Industries and Professions, vocational groups, occupational groups, corporative orders, social teaching, social doctrine, third way, solidarism, Catholic economics.

Celem artykułu jest analiza koncepcji korporacjonizmu katolickiego oraz wskazanie sprzeczności, które doprowadziły do niepowodzenia tego projektu. Kwestie historyczne zajmują w tym kontekście drugorzędne miejsce, a jądrem rozważań jest merytoryczna i logiczna analiza w kontekście doktryny społecznej Kościoła oraz dorobku myślicieli katolickich, ze szczególnym uwzględnieniem myśli Heinricha Pescha. Zrozumienie błędów koncepcji korporacjonizmu może być pomocne w rekonstrukcji propozycji spójnego z nauczaniem chrześcijańskim systemu gospodarczego.

## Korporacjonizm

Korporacjonizm jest nurtem ideowym postulującym organizację społeczną, której podstawą jest reprezentacja interesów zorganizowanych grup ekonomiczno-zawodowych. Model taki przeciwstawić można jednostkowej, atomistycznej reprezentacji bazującej na zasadzie „jedna osoba – jeden głos"[1]. Odmiany tego typu organizacji historycznie

1 Wg Josepha Haleviego „Korporacjonizm to zespół doktryn politycznych mających na celu organizację społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o reprezentację branżową i zawodową w izbach zwanych stanami lub korporacjami" (tu oraz w pozostałych przypisach i cytatach – tłumaczenie autora). Zwięźle opisał korporacjonizm ks. Aleksander

występowały powszechnie[2], natomiast współczesne kierunki korporacjonizmu wywodzą się z postulatów środowisk katolickich dążących do odnowienia średniowiecznego ustroju, u podstaw którego znajdują się gildie handlowe i cechy rzemieślnicze.

Korporacjonizm katolicki wyrasta z mającego fundament w chrześcijańskiej antropologii organicznego pojmowania natury społeczeństwa i wyróżnia się postulowaniem autonomicznej wobec państwa, opartej na zasadzie subsydiarności, samorządnej roli struktur zdefiniowanych na bazie funkcji pełnionej w życiu gospodarczym.

Średniowieczne korporacje handlowe czy rzemieślnicze przesiąknięte były ideami chrześcijańskiej miłości i służby, pełniąc obok gospodarczej funkcje religijne i charytatywne[3]. Będące ich następcami organizacje cechowe sprowadzone zostały z czasem prawie wyłącznie do funkcji gospodarczych, co całkowicie zmieniło ich charakter. Z tego powodu badacze tacy jak np. Zdzisław Kropidłowski wskazują na inny zakres znaczeniowy rzeczowników „cech" i „korporacja". Pamiętając o tej ważnej dystynkcji, w tekście niniejszym słów „korporacja", „cech" oraz „gildia" będziemy jednak używać jako synonimów[4].

## Idea korporacjonistyczna w nauczaniu katolickim

Idea korporacjonizmu znalazła poczesne miejsce wśród XX wiecznych prób uporządkowania nowoczesnego życia społeczno-gospodarczego, opartego na przemyśle i kształtowanego przez model liberalno-kapitalistyczny. Korporacjonizm katolicki wpłynął na kształt konstytucyjnego ładu ustrojowego w Austrii oraz w Portugalii w latach 30. XX w., a także

---

Wóycicki: „ogólna zasada każdego ustroju korporacyjnego polega na tym, że są ciała społeczne, pośrednie między jednostką a państwem, które powinny być uznane przez prawo". Joseph Halevi, „Corporatism", w: *The New Palgrave Dictionary of Economics* (London: Palgrave Macmillan, 1987): 1–3; Aleksander Wóycicki, *Ku ustrojowi korporacyjnemu* (Lwów: b.w., 1938), 6.

2 Sergio Noto, „Corporatism", w: *Handbook on the history of economic analysis*, t. III: *Developments in major fields of economics*, red. Gilbert Faccarello, Heinz D. Kurz (Cheltenham–Northampton: Edward Elgar Publishing, 2016), 82.

3 Heinrich Pesch, *Liberalism, Socialism and Christian Social Order*, t. 2, tłum. Rupert Ederer (Lewiston: The Edwin Mellen Press, 2000), 193–199.

4 „«Korporacja» jest pojęciem znacznie wcześniejszym i szerszym od pojęcia «cechu» i «bractwa». Przez używanie zamienne tych terminów zawęża się znaczenie korporacjonizmu średniowiecznego. Cechów nowożytnych nie można porównywać ze średniowiecznymi korporacjami, bo odbiera się im wiele funkcji i pozbawia starożytnej tradycji". Zdzisław Kropidłowski, „Korporacja, bractwo czy cech?", *Zeszyty Naukowe KUL* 39/1-2 (153-154) (1996): 124.

oddziaływał na rozwiązania przyjęte w tym samym czasie między innymi we Włoszech, Hiszpanii czy Brazylii.

Idee korporacjonistyczne zaczęły rozwijać się w wieku XIX, jako odpowiedź na chaos gospodarczy i pauperyzację mas w rodzącej się gospodarce kapitalistycznej. Postulaty odnowienia średniowiecznego ustroju korporacyjnego podnosili na początku XIX w. m.in. Louis de Bonald (1754–1840) i Jean Simonde de Sismondi (1773–1842). W Niemczech Adam Müller (1779–1829) w formach korporacyjnych średniowiecza postrzegał ideał ustroju chrześcijańskiego, a myśl ta znalazła w tym kraju szeroki odzew. W drugiej połowie XIX wieku rozwijali ją między innymi bp Wllhelm von Ketteler (1811–1877) i ks. Franz Hitze (1851–1921), natomiast w Austrii Karl von Vogelsang (1818–1890). W tym czasie we Francji idee korporacyjne promowali Albert de Mun (1841–1914) i René de La Tour du Pin (1834–1924), zaś we Włoszech Giuseppe Toniolo (1845–1918). Pod koniec XIX w. postulaty odrodzenia ustroju korporacyjnego cieszyły się w katolickich kręgach społecznych powszechnym poparciem, czego wyrazem były np. prace Unii Fryburskiej[5].

Impulsem dla rozwoju społecznych organizacji katolickich stały się encykliki Leona XIII *Humanum genus* z 1884 r. oraz *Rerum novarum* z 1891 r., w których papież zachęcał do rozwoju organizacji skupionych wokół idei chrześcijańskich i przypominał o „dobroczynnym wpływie" dawnego ustroju cechowego w kontekście potrzeby dostosowania jego form do współczesnych warunków[6]. Dało to impuls np. do rozwoju chrześcijańskich związków zawodowych[7].

Najważniejszym kamieniem milowym rozwoju katolickiej koncepcji korporacjonizmu stała się z kolei encyklika Piusa XI *Quadragesimo anno* ogłoszona w roku 1931. Wskazywała ona „odnowienie ustroju «stanowo-zawodowego»" jako receptę na uzdrowienie życia społeczno-gospodarczego[8]. Stało się to impulsem dla działaczy katolickich, by poszukiwać sposobów implementacji tych papieskich zaleceń w praktyce poszczególnych krajów. Pomimo pewnych początkowych sukcesów wdrażania

5 Antoni Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1932), 141–157; *idem*, *Katolicyzm społeczny* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1932), 97.

6 Leon XIII, Encyklika „Rerum novarum", w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. Marian Radwan (Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 63–92 (dal. cyt. jako: *Rerum novarum*), tu: p. 36.

7 Pius XI, Encyklika „Quadragesimo anno", w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. Marian Radwan (Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 105–146 (dal. cyt. jako: *Quadragesimo anno*), tu: p. 36–38.

8 *Quadragesimo anno*, p. 82.

tego programu w Portugalii, po II wojnie światowej korporacjonizm katolicki utracił swą atrakcyjność i nastąpiła faktyczna rezygnacja środowisk katolickich z realizacji jego idei[9].

Wycofanie się z koncepcji korporacjonizmu nie było jedynie skutkiem zdarzeń zewnętrznych, takich jak np. nowy kształt kapitalizmu w powojennej Europie Zachodniej, oparty na koncepcji państwa dobrobytu i społecznej gospodarki rynkowej, czy uważane za dyskredytujące uwikłanie w powiązania z korporacjonizmem faszystowskich Włoch[10]. Nade wszystko koncepcja korporacjonizmu katolickiego wynikła z niewłaściwego zrozumienia kształtu społeczno-gospodarczego porządku spójnego z doktryną katolicką. Jej przyjęcie było wynikiem swoistego nieporozumienia, które doprowadziło do mylnego utożsamiania idei korporacyjnej z esencją katolickich zapatrywań na życie gospodarcze.

## Rola Heinricha Pescha

Jednym z najważniejszych źródeł dla analizy korporacjonizmu katolickiego stanowią rozważania zawarte w pracach Heinricha Pescha SJ (1854–1926). Istnieją po temu dwa powody: dzieło Pescha dotyczące pożądanego z punktu widzenia doktryny katolickiej kształtu ładu społeczno-gospodarczego, choć niejedyne w tym okresie[11], jest najbardziej obszerne i zapewne najbardziej kompletne w swej analizie[12]. Stanowi rekapitulację wcześniejszego dorobku scholastyków oraz analizę współczesnej mu katolickiej myśli społecznej. Już samo to czyni jego dzieło nie gorszym od innych punktem wyjścia dla takich rozważań. Drugi powód ma naturę historyczno-genetyczną, a wynika z wpływu, jaki wywarł Pesch na ostateczny kształt kluczowej dla nauczania społecznego i idei korporacjonizmu katolickiego encykliki *Quadragesimo anno*. Autorem szkicu jej tekstu był Oswald von Nell-Breuning, współbrat i uczeń Pescha, który w swej pracy w dużym stopniu oparł się na jego opus

9 Patrz np. Czesław Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1985), 278.

10 Por. *Corporatism and Fascism*, red. Antonio Costa Pinto (London: Routledge, 2017); Randall Morck, Bernard Yeung, „Corporatism and the Ghost of the Third Way", *Capitalism and Society* 5/3 (2010): 1–59.

11 Można wspomnieć prace poświęcone ekonomii jezuitów takich jak Giulio Costa-Rossetti, Matteo Liberatore, Charles Antoine, Valère Fallon.

12 Solari, omawiając prace z tego okresu, pisze o „szerokiej syntezie" Pescha, który „zaproponował najbardziej dopracowane dzieło katolicyzmu społecznego". Stefano Solari, „The corporative third way in Social Catholicism (1830 to 1918)", *The European Journal of the History of Economic Thought* 17/1 (2010): 93, 106.

magnum – *Lehrbuch der Nationalökonomie*. Szczegółowa analiza wykazuje, iż praktycznie wszystkie nowe, w porównaniu z encykliką *Rerum novarum*, idee zawarte w encyklice znajdują swe źródło w pracy Pescha[13].

Nie oznacza to, by idee te były koniecznie autorstwa Pescha, i tak np. ma się rzecz z ideą organizacji stanowo-zawodowej. Tym niemniej stanowisko, jakie zajął wobec tej oraz innych prezentowanych kwestii, najpewniej miało wpływ na sposób ich potraktowania w piusowej encyklice. Gdyby konsekwentnie wyciągnął on wnioski z analizy korporacjonizmu, jakiej dokonał, postulat „stanów zawodowych" prawdopodobnie nigdy nie zostałby odczytany jako kluczowy element propozycji odbudowy życia gospodarczego w duchu etyki chrześcijańskiej. W historyczno-genealogicznej perspektywie niekonsekwentne stanowisko Pescha zapewne wielce przyczyniło się do obrania przez środowiska katolickie kursu na korporacjonizm[14].

## Istota postulatu odnowy ustroju cechowego

Ustrój kapitalistyczny, który narodził się w krajach protestanckich w oderwaniu od społecznego i etycznego nauczania Kościoła, doprowadził w XIX w. do szerokiej pauperyzacji mas i stworzenia klasy proletariatu miejskiego, zniósł bariery dla nieuczciwej konkurencji, otworzył szeroko drzwi dla monopolizacji poszczególnych rynków, przyczynił się do normalizacji i upowszechnienia szeroko rozumianej lichwy oraz jałowej spekulacji finansowej. Do ujemnych zjawisk ekonomicznych związanych z jego rozwojem zaliczyć można między innymi: często niską jakość wyrobów, nieuczciwe praktyki handlowe, nadużycia w reklamie, obniżenie płac do granic biologicznego minimum i wydłużenie czasu pracy. Jedną z cech ustroju kapitalistycznego stały się powtarzające się głębokie kryzysy prowadzące do masowych upadłości i zaburzające stabilność systemu ekonomicznego.

---

13 Nell-Breuning pisał: „encyklika Piusa XI *Quadragesimo anno*, która pojawiła się w pięć lat po śmierci Pescha, została w całości zbudowana na tym [solidarystycznym – PZ] fundamencie". Oswald von Nell-Breuning, „Heinrich Pesch Today", *Forum for Social Economics* 6/1 (1976): 44. Richard Mulcahy napisał o *Quadragesimo anno*, iż „praktycznie każda myśl zawarta w tej encyklice, może być odnaleziona u Pescha", Richard E. Mulcahy, *The Economics of Heinrich Pesch* (New York: Henry Holt and Co., 1952), 8.

14 Na sceptycyzm Pescha w stosunku do korporacjonizmu zwrócił uwagę Roszkowski, patrz: *Korporacjonizm katolicki*, 158. Także Solari zauważa zdystansowanie Pescha od programu korporacyjnego. Stefano Solari, „The corporative third way in Social Catholicism (1830 to 1918)": 107.

Do ujemnych społecznych przejawów kapitalizmu należy zaliczyć: nędzę oraz degradację mas pracujących, zaostrzenie konfliktów klasowych, wzmożenie walki politycznej, stworzenie pożywki do rozwoju ruchów socjalistycznych i komunistycznych.

Zmiany życia społeczno-gospodarczego, do jakich doprowadził rozwój kapitalistycznych form gospodarowania, ostro kontrastowały z regulowanym przez ustrój cechowy życiem gospodarczym średniowiecznej Europy, opartym nie na zasadzie maksymalizacji zysków, ale zabezpieczenia potrzeb ludności. Cechy pełniły w tym systemie wiele funkcji regulacyjnych, organizując procesy produkcji i dystrybucji; chroniąc minimalny poziom jakości dostarczanych towarów i usług; zabezpieczając wystarczający do zgodnego ze statusem stanowym poziom życia wytwórców. Życie gospodarcze w tym systemie cechowała stabilność. Propozycje odnowienia ustroju cechowego dążyły zatem do ponownego uporządkowania i ustabilizowania życia gospodarczego oraz eliminacji ujemnych zjawisk, które przyniósł rozwój kapitalizmu.

W wymiarze społecznym wśród zadań postulowanych dla odnowionego systemu cechowego znalazły się: rozwiązanie kwestii konfliktów klasowych poprzez tworzenie wspólnego dla pracodawców i pracobiorców pola współpracy i przestrzeni do polubownego rozstrzygania konfliktów.

Ekonomicznie oczekiwano po odrodzonych korporacjach wypełnienia funkcji analogicznych do tych spełnianych niegdyś przez cechy: regulacji konkurencji i nadawania jej odpowiednich ram etycznych, np. związanych z jakością; przeciwdziałania monopolizacji; regulacji warunków zatrudnienia; zapewnienia sprawiedliwej płacy; zwalczania szeroko rozumianej lichwy i praktyk nieuczciwej konkurencji, w tym nieetycznej reklamy.

Przyjmowana przez wielu katolickich myślicieli organiczna wizja społeczeństwa zdawała się stwarzać pole dla postulowania odtworzenia instytucji cechowych, będących strukturami społecznymi pośredniczącymi między jednostkami i lokalnymi wspólnotami branżowymi a państwem.

## Korporacjonizm katolicki – nieporozumienia i sprzeczności

Program korporacyjnej przebudowy społecznej bywa utożsamiany z katolickim poglądem na właściwe zorganizowanie życia gospodarczego. Chociaż w praktyce środowiska katolickie w pierwszej połowie XX w. często sprowadzały postulaty przebudowy społeczno-gospodarczej do

hasła budowy struktur korporacyjnych, to jednak rozumienie programu korporacjonistycznego jako programu gospodarczego wynika z serii nieścisłości i nieporozumień.

Po pierwsze, korporacjonizm pozostawał zawsze przede wszystkim programem o celach społeczno-politycznych. Oczekiwania co do jego wpływu na życie gospodarcze odgrywały z reguły wtórną rolę.

Po drugie, w odniesieniu do postulatów gospodarczych, odbudowa struktur korporacyjnych stanowiła jedynie mechanizm implementacji zmian, takich jak ograniczenie konkurencji czy osiągnięcie właściwego wynagrodzenia pracy. Była proponowanym instrumentem realizacji zmian na polu gospodarczym, a nie ich esencją.

Po trzecie, tak dobrany mechanizm dla osiągnięcia owych celów ekonomicznych, choć teoretycznie dopuszczalny, byłby w praktyce nieskuteczny, gdyż wymagałby radykalnego podniesienia poziomu etycznego uczestników, czyli całego społeczeństwa. Organizacje korporacyjne średniowiecza były zrzeszeniami głęboko religijnych ludzi, przesiąkniętymi duchem służby dobru wspólnemu. Pozbawione owej wewnętrznej, duchowej treści, organizacje cechowe, zaludnione przez ludzi, dla których zysk pozostaje pierwszą i najważniejszą motywacją, działałyby jako branżowe lobby, a zatem nie byłyby w stanie spełniać pozytywnych funkcji etycznych czy ekonomicznych. Wprowadzanie mechanizmów korporacyjnych przy danym w XIX czy XX w. poziomie świadomości społecznej byłoby zatem niecelowe, a nawet przeciwskuteczne.

Po czwarte, programy wprowadzenia korporacjonizmu przez jego aprioryczne zaprojektowanie zawierają wewnętrzną sprzeczność. Struktury korporacyjne w koncepcji katolickiej powinny mieć organiczną naturę, tzn. wyrastać oddolnie w dopasowaniu do realnych potrzeb i warunków. Z tego powodu można ich powstanie antycypować lub postulować, ale projektowanie konkretnych form, jakie miałyby one przyjąć, z myślą o ich późniejszym odgórnym wdrożeniu jest sprzeczne z postulatem organiczności.

Po piąte, istnienie struktur opartych na wspólnym zawodzie czy zajęciu, choć teoretycznie zarówno dopuszczalne, jak i pożądane w przyjmowanym przez myślicieli katolickich organiczno-moralnym modelu społeczeństwa, nie jest jednak koniecznie niezbędne, tak jak koniecznie niezbędne jest, w świetle prawa naturalnego, istnienie struktur rodzinnych czy państwowych[15].

15 Patrz spór Franza Hitzego z Georgiem von Hertlingem. Heinrich Pesch, *Lehrbuch der Nationalökonomie*, t. 4 (Freiburg im Breisgau: Herder & Co., 1922), 264. Por. Roszkowski, *Katolicyzm społeczny*, 69–70.

Korporacjonizm katolicki to w pierwszym rzędzie projekt przebudowy obliczony na cele społeczne i polityczne o ograniczonym wpływie na kwestie gospodarcze. Z kolei implementacja chrześcijańskich postulatów gospodarczych, tak jak były one postrzegane przez scholastyków czy XIX myślicieli katolickich, takich jak Heinrich Pesch, nie wymaga w sposób konieczny budowy struktur korporacyjnych. Esencja katolickich postulatów odnośnie do życia gospodarczego leży zupełnie gdzie indziej, a korporacje co najwyżej mogłyby co najwyżej posłużyć jako narzędzie ich wdrożenia: ale ani nie jedynym możliwym, ani koniecznym, ani najbardziej optymalnym. Poniżej rozwinięte zostaną powyższe refleksje dotyczące paradoksów i sprzeczności idei korporacjonizmu katolickiego.

## Korporacjonizm jako program społeczny

Analiza argumentów na rzecz korporacjonizmu wskazuje na dwojakie – zarówno związane z organizacją życia społecznego, jak i czysto gospodarcze powody, dla których projekt ten znajdował wsparcie, z przewagą jednak argumentacji społecznej. Warto zauważyć, iż encyklika *Quadragesimo anno*, postulując ustrój stanowo-zawodowy, przytacza jako argumenty na rzecz jego przywrócenia czy ustanowienia:

- „Przezwyciężenie «walki klas»"[16] – złagodzenie walki klasowej poprzez stwarzanie płaszczyzn porozumienia między robotnikami a właścicielami kapitału.
- Uwzględnienie w wycenie pracy faktu, iż nie jest ona towarem, gdyż stanowi źródło utrzymania. Według encykliki wprowadzenie tej zasady możliwe jest po uprzednim złagodzeniu konfliktu pracodawców i pracobiorców[17].

Zauważmy, że obydwa te powody mają wydźwięk przede wszystkim społeczny. Niewyartykułowanym tutaj wprost, ale przewijającym się pośrednio powodem trzecim dla wprowadzenia ustroju stanowo zawodowego było związane ze złagodzeniem konfliktu klasowego wytrącenie argumentów zwolennikom socjalizmu, ideologii przez papieża w tej samej encyklice potępionej[18].

Program gospodarczy jest w encyklice zarysowany w sposób bardzo ogólny: mówi ona o potrzebie zmiany „zasady kierowniczej" gospodarki, jej podstawowego paradygmatu z wolnej, niczym nieograniczonej

16 *Quadragesimo anno*, p. 81.

17 *Ibidem*, p. 83.

18 *Ibidem*, p. 117, 120.

konkurencji na sprawiedliwość społeczną i miłość społeczną, które miały stanowić „duszę" nowego ustroju[19]. Praktycznym przełożeniem owego postulatu na terminy bliższe ekonomii jest, jak się możemy domyślać, pojęcie „celu gospodarki narodowej" zaproponowane przez Heinricha Pescha, stanowiące wykładnię owego nowego paradygmatu gospodarczego[20]. Jak widać, w samej encyklice nie został jasno zarysowany związek między postulatami korporacjonistycznymi a tymi natury gospodarczej.

Choć papieska wykładnia tego zagadnienia ma największą wagę, to możemy potwierdzić, iż także badacze tacy jak ks. Jan Piwowarczyk czy ks. Antonii Roszkowski podobnie upatrywali jądra postulatów korporacjonistycznych w zagadnieniach natury społeczno-politycznej, a nie w kwestiach czysto ekonomicznych.

Ksiądz Piwowarczyk w wydanej w 1927 r. pracy *Współczesne kierunki społeczne* podkreśla rolę struktur korporacyjnych w przełamywaniu schematów klasowych i ograniczeniu konfliktów klasowych[21]. W swej późniejszej, wydanej już po wojnie, *Katolickiej etyce społecznej* dostrzega w korporacjonizmie sposób na reformę kapitalizmu poprzez nadanie procesom gospodarczym kontroli społecznej[22]. Jako argumenty za ustrojem korporacyjnym wymienia: zapobieganie walce klasowej; ochronę społeczeństwa przed „pochłonięciem przez totalistyczne państwo"; profesjonalizację i zdobycie *know-how* co do poszczególnych branż, zapewne w kontekście ich ewentualnej efektywnej regulacji[23]. Co do zadań czysto ekonomicznych, to wprost wymienia dwa: planowanie gospodarcze oraz przygotowanie zawodowe kadr[24].

Podobnie ks. Antonii Roszkowski w opracowaniu poświęconym idei korporacjonizmu katolickiego z 1932 r. potwierdza, iż myślicielom katolickim opowiadającym się za korporacjonizmem: „Przede wszystkiem chodziło tu o zmianę ustroju politycznego, a dopiero od podstaw etycznych dochodzono do podstaw ustroju gospodarczego"[25].

Co do gospodarczych oczekiwań od korporacjonizmu ze strony katolickiej, to pisze o tym następująco: „W dziedzinie ekonomicznej

19 *Ibidem*, p. 88.

20 Pesch, *Lehrbuch*, t. 2, 245.

21 Jan Piwowarczyk, *Współczesne kierunki społeczne* (Kraków: nakł. Związku Stowarzyszeń Katolickich Robotników Diecezji Krakowskiej, 1927), 110. Patrz także: *idem*, *Korporacjonizm i jego problematyka* (Poznań: Rada Społeczna przy Prymasie Polski, 1936).

22 *Idem*, *Katolicka etyka społeczna*, t. 2 (Londyn: Veritas, 1963), 148.

23 *Idem*, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1 (Londyn: Veritas, 1960), 141–142, 147–148.

24 *Ibidem*, t. 1, 148–149.

25 Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki,* 141.

spodziewają się: ograniczyć szkodliwe działanie nadmiernej i nieuczciwej konkurencji, uzyskać lepsze ceny, płacić wyższe płace i dawać lepsze produkty"[26].

Chodziło zatem o to, by poprzez regulację konkurencji i wyeliminowanie monopolizacji i manipulacji rynkowej doprowadzić do obniżenia cen dla konsumentów, a poprzez społeczny etyczny nadzór poprawić jakość produktów oraz zapewnić minimum płacowe dla pracowników. Choć zatem cele ekonomiczne są tutaj ambitniej zarysowane, to jednak – jak stwierdza autor – podstawą postulatów korporacyjnych były przed wszystkim kwestie społeczne. Podobnie np. Adam Doboszyński w swej inspirowanej tomizmem i nauczaniem społecznym wydanej w 1934 r. pracy pt. *Gospodarka narodowa* przypisuje korporacjom przede wszystkim funkcje społeczne i samorządowe[27].

Postulaty gospodarcze wynikające z nauczania społecznego wiążą się z obiektywną naturą rozumienia wartości i wymierzone są w praktyki lichwy i szeroko rozumianych manipulacji rynkowych oraz wynikają z uwzględnienia szerszego kontekstu społecznego w ocenie efektywności działań gospodarczych. Postulaty takie mogą być realizowane w warunkach zróżnicowanych struktur społecznych, a medium ich egzekucji może być równie dobrze państwo jak struktury korporacyjne. Podstawową motywacją stojącą za postulatami powrotu do struktur korporacyjnych były zawsze postulaty natury społecznej, a jedynie wtórnie upatrywano w nich sposobu realizacji ekonomicznych postulatów myśli katolickiej.

## Analiza korporacjonizmu jako idei gospodarczej

W świetle przyjmowanej przez większość badaczy katolickich przełomu XIX i XX w. organiczno-moralnej natury społeczeństwa, kształtowane oddolnie, wyrastające z potrzeby współpracy struktury społeczne, mogą w teorii stanowić mechanizm uzupełnienia funkcji państwa, wyręczając je w wielu zadaniach związanych z organizacją życia gospodarczego. Będąc ulokowane bliżej jednostek, rodzin, wspólnot zawodowych, mogłyby one posiadać lepsza orientację w zagadnieniach, którymi się zajmują, niż centralny aparat państwowy. Cechy rzemieślnicze i gildie kupieckie średniowiecza były w stanie regulować produkcję, ustanawiać standardy jakościowe czy organizować rozległy handel lepiej, niż

26 *Ibidem*, 174.

27 Adam Doboszyński, *Gospodarka narodowa* (Warszawa: nakł. Tow. Wyd. Patria, 1934), 186–187.

uczyniliby to ówcześni władcy, nieposiadający potrzebnej do tego branżowej lub lokalnej wiedzy czy znajomości technologii i technik biznesowych. W tym sensie postulat wykorzystania podobnych mechanizmów do regulacji współczesnego, jeszcze bardziej złożonego i rozbudowanego życia gospodarczego, jest w pełni uzasadniony. Projekt ten jednak zawiera sprzeczności, które powodują, że koncepcja ta nie może stanowić praktycznej i spójnej wewnętrznie alternatywy ustrojowej dla kapitalizmu[28].

Jedna ze wspomnianych już fundamentalnych trudności związanych z projektem korporacjonizmu wiąże się z zawartą w nim wewnętrzną sprzecznością logiczną pomiędzy spontaniczną, organiczną i oddolną naturą postulowanych struktur korporacyjnych a procesem ich planowania *a priori*. Historyczne cechowe struktury średniowieczne wyrosły oddolnie, spontanicznie, a więc organicznie, choć raz wypracowane formy przenoszono następnie na nowe obszary i branże. Powstanie ich współczesnej wersji, nowego wcielenia dopasowanego do dzisiejszych warunków, można więc co prawda antycypować lub postulować, ale tworzenie sztucznych wymyślonych form, jakie miałyby one przybrać, a następnie próby odgórnego ich narzucania, byłyby wprost sprzeczne z postulatami dotyczącymi ich oddolnej, spontanicznej i organicznej natury[29]. Badacz katolicki, mający nadzieję na odnowę moralną i duchową społeczeństwa, mógłby przewidywać, iż jednym z owoców takiego moralnego odrodzenia stałby się rozwój oddolnych instytucji i ciał społecznych aktywnych w sferze ekonomicznej, a przejętych nadaniem im etycznego kierunku. Mógłby on nawet postulować przystąpienie do budowy takich struktur. Jednakże projektując odgórnie i w szczegółach ich formy, wylewałby dziecko z kąpielą, prowadząc do zagubienia tego, co najistotniejsze w ich naturze i funkcji: ich organicznej natury.

Czesław Strzeszewski, polski ekonomista i działacz katolicki, przed wojną związany z ideą korporacjonistyczną[30], wiele lat później określił

28 Roszkowski tak podsumowuje ekonomiczną stronę rozważań nad korporacjonizmem: „absolutnie niema [sic] ku temu powodu, by wysławiać ustrój korporacyjny jako bardziej celowy pod względem ekonomicznym, niż ustrój współczesny". *Raison d'ètre* korporacjonizmu są wg niego „założenia socjologiczne filozofji arystotelesowsko-tomistycznej". Antoni Roszkowski, „Idea korporacyjna", *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* (1932): 196–197.

29 Przykłady takich odgórnych koncepcji to np. plan powołania korporacji wypracowany wokół pisma „L'Association Gathołique" lub koncepcje Franza Hitzego. Por. Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki*, 155–156; Pesch, *Lehrbuch*, t. 4, 268–271.

30 W 1939 r. opublikował projekt reform systemu finansowego w duchu korporacjonizmu. Patrz: Czesław Strzeszewski, *Korporacyjna budowa oszczędności, kredytu i pieniądza* (Lublin: b.w., 1939).

koncepcję korporacjonizmu chrześcijańskiego jako „utopijną”[31]. Krytycznie oceniał wysiłki katolickich uczonych odgórnego projektowania struktur korporacyjnych:

Wypracowuje się szczegółowe formy ustroju, jak gdyby jego wprowadzenie zależało od rozstrzygnięć uczonych, jak gdyby jego wprowadzenie było kwestią dni lub też jak gdyby raz wypracowane formy organizacyjne miały mieć charakter ponadczasowy[32].

Druga fundamentalna trudność na drodze wprowadzenia systemu korporacjonistycznego w duchu katolickim wiąże się z kolei z podstawowym warunkiem wstępnym, jaki musi zostać spełniony, by próba taka się powiodła: odpowiednio dojrzałego etycznie (a w praktyce i religijnie) społeczeństwa, w którym próba taka miałaby zostać podjęta.

Trudność tę Pesch odnotowuje. Jak sam przyznawał, główne z tego powodu proste przywrócenie systemu cechowego w jego średniowiecznych formach było już za jego czasów – na początku XX w. – niemożliwe[33]. Obok zmian technicznych i organizacyjnych związanych z rewolucją przemysłową jednym z najważniejszych strukturalnych powodów upadku systemu cechów i gildii było podważenie ich etycznego wymiaru. Na skutek między innymi reformacji poczucie misji społecznej i dobra wspólnego zastąpione zostało w tych strukturach – według analizy Pescha – egoizmem grupowym motywowanym poszukiwaniem zysku[34]. Formy zewnętrzne pozostały wprawdzie niezmienione, ale przyjęcie paradygmatu myślenia w kategorii maksymalizacji zysku w miejsce poprzedniego paradygmatu służebnej roli w zaspokajaniu społecznych potrzeb skutkowało całkowitą zmianą natury tych struktur[35]. Po takim aksjologicznym przewrocie cechy i gildie stały się branżowymi lobby, broniącymi interesu własnej grupy kosztem reszty społeczeństwa; np. sztucznie ograniczały dostęp do zawodu, po to by windować ceny. Cechy czy korporacje działające jako egoistyczne lobby nie stanowią zaś

31 Czesław Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1978), 58.

32 *Ibidem*, 117.

33 Pesch, *Liberalism, Socialism*…, t. 2, 110.

34 *Ibidem*, 218–219. Potwierdzają to także badania Kropidłowskiego. Kropidłowski, „Korporacja, bractwo czy cech?”: 124–125.

35 Jak podsumowuje Kropidłowski: „Można powiedzieć, że duch korporacjonizmu kształtował jednostki, jego głównym celem był rozwój osobowości, a nie korzystanie z własnych dóbr. (…) Stawiano im [członkom korporacji – PZ] wysokie wymagania moralne i religijne, bo solidarnie troszczono się o zbawienie wieczne wszystkich współbraci”. Kropidłowski, „Korporacja, bractwo czy cech?”: 120 i 122.

żadnej wartości dodanej ani z etycznego, ani z ekonomicznego punktu widzenia[36].

Należy zwrócić uwagę, że propozycje ożywienia korporacji cechowych w nowoczesnej formie skupiały się raczej na trudnościach technicznych: wynikłych z przemian struktury produkcji (np. propozycja Franza Hitzego struktur korporacyjnych w wielkim przemyśle)[37], natomiast trudność powyższa, związana z mentalnością ludzi mających tworzyć korporacje, z ich poziomem świadomości etycznej, pozostawała nierozwiązana. Można bowiem wprawdzie postulować podniesienie stany świadomości dobra wspólnego czy ogólnego poziomu etycznego populacji, ale jak w praktyce to zamierzenie przeprowadzić? Nie da się odgórnie zadekretować odrzucenia zasady maksymalizacji zysku i zastąpienia jej głębokim poczuciem obowiązku i sprawiedliwości w każdym poszczególnym sumieniu i umyśle. Stan świadomości społecznej stanowi w tej sytuacji czynnik egzogeniczny. Rozumiejąc to, należałoby zatem warunkować wprowadzenie organicznych struktur korporacyjnych uprzednim osiągnięciem odpowiedniego stanu świadomości i poziomu etycznego przez społeczeństwo. Postulowanie wprowadzania struktur korporacjonistycznych przed tym momentem jest nie tylko przedwczesne, ale ostatecznie nawet szkodliwe[38].

Pesch był świadomy obydwu tych fundamentalnych trudności. Co więcej, przyznawał, że struktury typu korporacyjnego nie są z punktu widzenia prawa naturalnego i organicznej koncepcji budowy społeczeństwa elementem niezbędnie koniecznym, tak jak np. rodzina czy państwo, ale co najwyżej elementem pożądanym.

> Nie może być mowy o ponownym wprowadzaniu przestarzałych form. Nie mamy także prawa mówić o porządku opartym na strukturach stanowo-zawodowych jako o „woli Bożej". Państwo może przetrwać bez zorganizowanych struktur stanowych. Ich zorganizowanie nie jest wymogiem prawa naturalnego. Nie stanowią one *essentiale* społecznej organizacji państwa, ale jego *proprium*, i w takim stopniu są czymś naturalnym w zdrowym historycznym rozwoju. Porządek korporacyjny jest potrzebny, aby zwieńczyć

36 Pesch, *Lehrbuch*, t. 2, 257. Pod koniec swego dzieła Pesch ocenia współczesne mu organizacje, branżowe i zawodowe jako „egoistyczne grupy interesu" będące kolejnym przejawem materializmu. Heinrich Pesch, *Lehrbuch der Nationalökonomie*, t. 5 (Freiburg im Breisgau: Herder & Co., 1923), 788.

37 *Idem*, *Lehrbuch*, t. 4, 268–271.

38 Dostrzegał to także Nell-Breuning. Pisał: „Powiedziano, że porządek stanowo-zawodowy wymaga silnego rządu, aby zapobiec degeneracji korporacji zawodowych w zalegalizowane grupy lobbystyczne. Nie można temu zaprzeczyć". Oswald von Nell-Breuning, „Vocational Groups and Monopoly", *Review of Social Economy* 9/2 (1951): 98.

> organiczną konstrukcję społeczeństwa. By w dzisiejszych czasach mógł być on żywotny, musi pojawić się naturalnie i oddolnie, wychodząc od ludzi, bez sztucznego promowania poprzez przymus ze strony państwa[39].

Skoro zaś w świetle prawa naturalnego stany zawodowe mogą, ale nie muszą stanowić część struktur społeczno-gospodarczych, to jasno z tego wynika, że w żadnym wypadku nie powinny były zostać uznane za kluczowy element katolickich propozycji ustrojowych, a tym bardziej stać się ich domniemaną esencją i synonimem.

Pesch mimo dostrzeżenia owych sprzeczności ostatecznie poparł pomysły korporacjonistyczne[40]. Według niektórych badaczy stanowić miały one wręcz esencję systemu, który zaproponował. Zapewne też w dużym stopniu to za jego sprawą znalazły one prominentne miejsce w oficjalnym nauczaniu Kościoła poprzez encyklikę *Quadragesimo anno*[41].

W istocie w systemie solidarystycznym, a więc w wizji chrześcijańskiego ładu gospodarczego, korporacyjne struktury nie są bytem niezbędnie koniecznym. Z funkcjonalnego punktu widzenia ich rolę w gospodarce spełniać może państwo. Istotniejsze od mechanizmu który zostanie do tego użyty, jest oparcie gospodarki na paradygmacie, w którym zasada dobra wspólnego wyznacza granicę konkurencji rynkowej.

## Państwo jako medium regulacji

Wydaje się, że myśliciele katoliccy przełomu XIX i XX w., tacy jak Heinrich Pesch czy Franz Hitze, odrzucali myśl o przyznawaniu państwu zbyt rozległych kompetencji ze względu na zupełnie inne organizacyjne jego możliwości w tym okresie, gdy dysponowało ono skromniejszymi możliwościami materialnymi i organizacyjnymi niż ma to miejsce współcześnie. W przypadku Pescha, który jako katolik oraz jezuita był świadkiem rażących nadużyć potęgi państwa przejawiających się zwalczaniem Kościoła oraz w szczególności zakonu jezuitów, sceptycyzm wobec roli

39 Pesch, *Lehrbuch*, t. 4, 263.

40 *Idem*, *Lehrbuch*, t. 2, 257; *idem*, *Lehrbuch*, t. 4, 275.

41 Franciszek Mazurek uważa że korporacje stanowo-zawodowe są „tylko częścią społecznego systemu pracy [solidaryzmu Pescha – PZ], a nie jego całością, jak sądzą F. Mueller i R. Mulcahy". Franciszek J. Mazurek, „Henryka Pescha koncepcja solidaryzmu społecznego", *Roczniki Nauk Społecznych* 5 (1977): 44.

państwa wydaje się dodatkowo uzasadniony osobistym doświadczeniem[42]. Czy powinniśmy go jednak podzielać[43]?

Z jednej strony współczesne technologie i organizacja pracy oraz wyższy poziom rozwoju gospodarczego pozwalają w XXI wieku państwu efektywniej pełnić wiele funkcji, które w warunkach wieku XIX byłyby nie do pomyślenia. Umożliwia to wyższy udział sektora publicznego w PKB krajów rozwiniętych niż stulecie temu.

Z drugiej strony, obawy wobec wszechmocy państwa są wprawdzie uzasadnione historycznym oraz współczesnym doświadczeniem, jednakże złowroga natura państw opartych na mylnej filozofii społecznej nie powinna odstręczać od państwa jako takiego, które w świetle prawa naturalnego stanowi byt niezbędny. To, że bywa ono zepsute, nie więcej przemawia przeciw jego istotności niż zepsucie poszczególnych jednostek czy rodzin przemawia przeciw ich niezbędnej społecznej roli.

## Korporacjonizm a solidaryzm

Idea wskrzeszenia średniowiecznych struktur korporacyjnych w dopasowanym do współczesnych warunków kształcie została na stałe powiązana z pojęciem katolickiej koncepcji organizacji gospodarczej. Jak zostało to omówione powyżej, w istocie, jądro katolickiej refleksji znajduje się w etycznym wymiarze relacji gospodarczych, w pojęciu sprawiedliwości, w obiektywnym pojmowaniu wartości, z czego wynika potępienie lichwy oraz innych nadużyć rynkowych, jak również w kategorii dobra wspólnego, które w życiu gospodarczym oznacza pracę dla maksymalizacji ogólnego dobrobytu przy zapewnieniu możliwie powszechnej w nim partycypacji.

System oparty na chrześcijańskiej antropologii, uznającej żywotną rolę zarówno jednostek, jak i struktur społecznych, w tym szczególnie wynikających z natury człowieka struktur rodzinnych i państwowych, nazwać by można katolicką propozycją organizacji życia gospodarczego. W nawiązaniu do podstawowych pojęć dotyczących relacji jednostki

42 Franz Hermann Mueller, *Heinrich Pesch, Sein Leben und seine Lehre* (Köln: J.P. Bachem, 1980), 15–20.

43 Obawy te są oczywiście także odbiciem organicznej wizji społecznej i wypływającej z niej zasady subsydiarności. Leon XIII upomina: „Prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie była pochłaniana przez państwo". *Rerum novarum*, p. 28. Patrz także: *Quadragesimo anno*, p. 78–80. Więcej o zasadzie subsydiarności: Arkadiusz Wuwer, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2011).

i społeczeństwa Heinrich Pesch przy dokonywanej przez siebie próbie kodyfikacji i rozwinięcia owej wizji ochrzcił ten system mianem „solidaryzmu". Solidaryzm w takim ujęciu jest konwencjonalną nazwą dla ustroju gospodarczego spójnego z filozoficznymi fundamentami chrześcijaństwa, w analogiczny sposób jak gospodarka socjalistyczna jest odbiciem filozofii dającej bezwzględny prymat kolektywowi, a kapitalizm odbiciem w gospodarce idei liberalnych i filozofii przypisującej bezwzględny prymat jednostce.

Wbrew powszechnemu nieporozumieniu to solidaryzm, idee wyrastające z refleksji scholastyków oraz katolickich myślicieli przełomu XIX i XX w. w tym szczególnie Heinricha Pescha, a nie korporacjonizm stanowią esencję katolickiej propozycji odrodzenia i uporządkowania życia gospodarczego. Uwikłanie solidaryzmu z ideą korporacjonistyczną, a nawet jego utożsamienie z nią, przyniosło mu niewątpliwe szkody poprzez przesłonięcie jego istotnej esencji.

## Ekonomia katolicka

Próba oparcia katolickiej propozycji systemu gospodarczego na strukturach korporacjonistycznych musiała zawieść. Nie oznacza to jednak, że propozycji ładu gospodarczego spójnej z wizją chrześcijańską — zarówno realistycznej, jak i atrakcyjnej – nie można przedstawić. Składają się na nią: dorobek scholastyków oraz jego podsumowanie i rozwinięcie przez Heinricha Pescha, oczyszczone z błędów zbyt ścisłych związków z korporacjonizmem oraz usystematyzowane i odniesione wprost do konkretnych zagadnień życia gospodarczego. Szczegółowe przedstawienie takiego systemu daleko wykracza poza ramy niniejszego artykułu, dlatego jedynie pokrótce zasygnalizowane zostaną jego podstawowe cechy.

Podobnie jak kapitalizm, solidaryzm chrześcijański uznaje własność prywatną za podstawę organizacji gospodarczej oraz mechanizm konkurencji za podstawowy dla osiągnięcia optymalnej równowagi rynkowej. W tak określonej przestrzeni liberalny kapitalizm przyjmuje dogmatycznie, zgodnie z zasadą „niewidzialnej ręki", iż wszelkie działania podmiotów prywatnych przynoszące im indywidualną korzyść są także korzystne społecznie lub, w złagodzonym sformułowaniu, iż nawet jeśli nie wszystkie działania podmiotów gospodarczych są korzystne społecznie, to pozostawienie im wolności działalności będzie i tak *summa summarum* najbardziej efektywne. Paradoksalnie system nazywany „wolnorynkowym" niewiele troszczy się o zachowanie faktycznej wolności konkurowania zagrożonej manipulacjami i monopolizacją, kierując

raczej swą uwagę na przeciwdziałanie wszelkim usiłowaniom regulacji rynków i konkurencji[44].

Solidarystyczny paradygmat gospodarczy, uwzględniający kategorię dobra wspólnego, w tej samej przestrzeni własności prywatnej i konkurencyjnych rynków dostrzega, iż wszelka działalność powinna być nie tylko opłacalna w wymiarze jednostkowego podmiotu, ale także w sensie ogólnego bilansu dobrobytu społecznego. Z przyjęcia takiej perspektywy rodzi się postulat nadzorowania rynków, po to by uchronić realną konkurencję oraz nakierowywać ją na takie jej formy, które sprzyjać będą poprawie produktywności.

Na koniec warto zaznaczyć, że solidaryzm postrzega gospodarkę narodową jako wspólny warsztat pracy, w przeciwieństwie do jałowego per saldo kasyna finansowego. Szkodliwa, niszcząca rynki i realną działalność spekulacja, a tym bardziej lichwa, zostałyby w tym systemie ograniczone do minimum.

Solidaryzm jest zatem systemem wolnorynkowym, w którym wysiłek i energia ludzka skierowane zostają na jak najbardziej produktywną, w sensie efektu dla całości społecznego dobrobytu, aktywność. Jest to system zarówno mniej tolerancyjny dla nieetycznych praktyk, jak i w założeniu bardziej wydajny od liberalnego kapitalizmu, który rozprasza siły i środki na szereg działań nieproduktywnych, a czasami nawet destrukcyjnych, jedynie dlatego, iż są one księgowo zyskowne dla poszczególnych podmiotów.

## Podsumowanie

Korporacjonizm katolicki stanowił projekt o celach społecznych i politycznych, a dopiero w drugim rzędzie gospodarczych. Utożsamianie go z katolickim stanowiskiem w kwestiach gospodarczych stanowi fundamentalne nieporozumienie. Uwikłany w sprzeczności między postulatem oddolności i organiczności struktur korporacyjnych a próbami zaprojektowania ich odgórnie, przedwczesny – biorąc pod uwagę stan świadomości społecznej – niespójny, niepraktyczny i nieprzystający do

44 Zauważa to np. Friedrich von Hayek: „(…) uznanie za fundamentalną zasadę liberalizmu braku aktywności państwa, nie zaś polityki świadomie przyjmującej za porządkujące reguły konkurencję, rynek i ceny oraz wykorzystującej egzekwowane przez rząd ramy prawne w celu spowodowania, by konkurencja była tak efektywna i dobroczynna, jak to tylko możliwe – (…) jest odpowiedzialne za upadek konkurencji (…)".Friedrich August von Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny* (Warszawa: Aletheia, 2018), 158. Por. także: *Quadragesimo anno*, p. 88.

współczesnych realiów społecznych i technicznych, mógłby potencjalnie osiągnąć w pewnym zakresie cel łagodzenia konfliktów klasowych i politycznych, natomiast jego wartość w sferze ekonomicznej była znikoma lub ujemna. W zamyśle sprowadzała się ona do tego, iż proponowane struktury korporacyjne miałyby stać się instrumentem wprowadzania pożądanych zmian gospodarczych. Instrumentem – a nie ich kwintesencją. Jednak nawet tej roli, ze względu na stan świadomości społecznej, w praktyce spełnić nie byłby w stanie.

Klęska korporacjonizmu spowodowała dyskredytację katolickiego rozumienia ekonomii i przyczyniła się do abdykacji Kościoła ze wskazywania właściwych rozwiązań w kwestiach kształtu porządku gospodarczego. Liberalizm, szczególnie w sferze gospodarczej, został zaakceptowany jako system bezalternatywny[45], wbrew wcześniejszemu krytycznemu wobec niego stanowisku[46].

Z doktryny katolickiej, ze społecznego nauczania Kościoła, z badań nad ekonomią prowadzonych przez scholastyków, a podsumowanych na początku XX w. przez Heinricha Pescha, wyłania się spójny obraz tego, jak powinno być zorganizowane życie gospodarcze. Jest to aktualna, żywotna i praktyczna wizja systemu nie tylko bardziej uporządkowanego etycznie, ale także bardziej ekonomicznie efektywnego niż liberalny kapitalizm. Przyjęcie koncepcji korporacjonistycznej i następnie jej niepowodzenie usunęły tę wizje w głęboki cień.

## Bibliografia

### Książki i monografie

*Corporatism and Fascism*, red. Antonio Costa Pinto (London: Routledge, 2017).

Doboszyński Adam, *Gospodarka narodowa* (Warszawa: nakł. Tow. Wyd. Patria, 1934).

*Handbook on the history of economic analysis*, t. III: *Developments in major fields of economics*, red. Faccarello Gilbert, Kurz D. Heinz (Cheltenham–Northampton: Edward Elgar Publishing, 2016).

Hayek v. Friedrich August, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny* (Warszawa: Aletheia, 2018).

45 Sergio Noto, *Corporatism*, 88; Randall Morck, Bernard Yeung, „Corporatism and the Ghost of the Third Way", *Capitalism and Society* 5/3 (2010): 3.

46 Por. *Quadragesimo anno*, p. 54, 88, 103–109; Pius XI, Encyklika „Divini redemptoris", w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. Marian Radwan (Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 169–200, tu: p. 16.

Mueller Franz Hermann, *Heinrich Pesch, Sein Leben und seine Lehre* (Köln: J.P. Bachem, 1980).
Mulcahy Richard E., *The Economics of Heinrich Pesch* (New York: Henry Holt and Co., 1952).
Pesch Heinrich, *Lehrbuch der Nationalökonomie*, t. 2 (Freiburg im Breisgau: Herder & Co., 1925).
Pesch Heinrich, *Lehrbuch der Nationalökonomie*, t. 4 (Freiburg im Breisgau: Herder & Co., 1922).
Pesch Heinrich, *Lehrbuch der Nationalökonomie*, t. 5 (Freiburg im Breisgau: Herder & Co., 1923).
Pesch Heinrich, *Liberalism, Socialism and Christian Social Order*, t. 2, tłum. Rupert Ederer (Lewiston: The Edwin Mellen Press, 2000) Piwowarczyk Jan, *Katolicka etyka społeczna,* t. 1 (Londyn: Veritas, 1960).
Piwowarczyk Jan, *Katolicka etyka społeczna,* t. 2 (Londyn: Veritas, 1963).
Piwowarczyk Jan, *Korporacjonizm i jego problematyka* (Poznań: Rada Społeczna przy Prymasie Polski, 1936).
Piwowarczyk Jan, *Współczesne kierunki społeczne* (Kraków: nakł. Związku Stowarzyszeń Katolickich Robotników Diecezji Krakowskiej, 1927).
Roszkowski Antoni, *Katolicyzm społeczny* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1932).
Roszkowski Antoni, *Korporacjonizm katolicki* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1932).
Strzeszewski Czesław, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1978).
Strzeszewski Czesław, *Katolicka nauka społeczna* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1985).
Strzeszewski Czesław, *Korporacyjna budowa oszczędności, kredytu i pieniądza* (Lublin: b.w., 1939).
Wóycicki Aleksander, *Ku ustrojowi korporacyjnemu* (Lwów: b.w., 1938).
Wuwer Arkadiusz, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2011).

### Czasopisma

Kropidłowski Zdzisław, „Korporacja, bractwo czy cech?", *Zeszyty Naukowe KUL* 39/1-2 (153-154) (1996): 107–126.
Mazurek Franciszek Janusz, „Henryka Pescha koncepcja solidaryzmu społecznego", *Roczniki Nauk Społecznych* 5 (1977): 25–49.
Morck Randall, Yeung Bernard, „Corporatism and the Ghost of the Third Way", *Capitalism and Society* 5/3 (2010): 1–59.
Nell-Breuning v. Oswald, „Heinrich Pesch Today", *Forum for Social Economics* 6/1 (1976): 43–46.
Nell-Breuning v. Oswald, „Vocational Groups and Monopoly", *Review of Social Economy* 9/2 (1951): 89–110.

Roszkowski Antoni, „Idea korporacyjna", *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* (1932): 179–197.
Solari Stefano, „The corporative third way in Social Catholicism (1830 to 1918)", *The European Journal of the History of Economic Thought* 17/1 (2010): 87–113.

### Rozdziały w monografiach

Halevi Joseph, „Corporatism", w: *The New Palgrave Dictionary of Economics* (London: Palgrave Macmillan, 1987), 1–3.
Leon XIII, Encyklika „Rerum novarum", w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. Marian Radwan (Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 63–92.
Pius XI, Encyklika „Divini redemptoris", w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. Marian Radwan (Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 169–200.
Pius XI, Encyklika „Quadragesimo anno", w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. Marian Radwan (Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 105–146.

# RECENZJE